

O ziołach i zwierzętach

Wydawnictwo Marginesy
Warszawa 2017



Żeby się zachwycić, nie trzeba mieszkać w lesie – wystarczy rozejrzeć się przed blokiem, w parku, nad strumykiem. Wszędzie wokół rosną rośliny pozornie banalne – lebiodka, babka, macierzanka, pokrzywa. Żyją zwierzęta, na które na co dzień nie zwraca się uwagi – mrówki, winniczki, trzmiele. Ale dzięki Simonie Kossak okazuje się, że żadne z nich nie jest zwykłe ani banalne: są trujące rośliny, które uzdrawiają, takie, którymi przepędzano złe uroki, i takie, które najlepiej leczyły rany głowy. Poznamy zwyczaje seksualne korników, pokojową naturę dzików i przekonamy

się, czy dymówki zimują w mule na dnie zamrożonych jezior. Pojawią się też żurawie, sarny, wilki, rysie, rusatki czy ropuchy. Dziurawiec, fiołek, jarzębina czy bukwnica. O ziołach i zwierzętach to księga dziwów. Cudowny zielnik. Simona Kossak daje tu wyraz swojej niezwyklej wrażliwości, która ujawnia się w szczególnym widzeniu świata.

Za Wydawcą

Opis

Książka składa się z 82 ułożonych w porządku alfabetycznym krótkich (o objętości około 2 stron) opowieści dotyczących roślin i zwierząt występujących w Polsce. Każde „hasło” zostało zilustrowane czarno-białą ryciną. Ilustracyjny materiał tej książki jest jej integralną wartością. Są to bowiem ilustracje nie tylko gustowne, ale i bardzo instruktywne. Same hasła zaś – zawierają rzeczowe informacje dotyczące poszczególnych gatunków fauny i flory, ogólny opis pomagający rozpoznać konkretny okaz w terenie – na przykład szczegóły wyglądu, obszary występowania, sposób rozmnażania, nazwy pospolite. Ważnym elementem każdej opowieści są informacje dotyczące historii zastosowań danego gatunku roślin w medycynie, w kuchni czy w magii. Książka Simony Kossak nie jest jednak podręcznikiem czy przewodnikiem. To eseistyka o tematyce przyrodniczej. Decydują o tym osobiste uwagi autorki – czasami tylko pointujące rozważania, innym znowu razem bardziej rozbudowane, na przykład o wspomnienie kontaktu z jakimś zwierzęciem, obserwowania go, a nawet osławiania. I tak w hasle o dziurawcu Kossak notuje:

„Pracownik Uniwersytetu w Bazylei profesor von Hohenheim, znany jako Paracelsus, dziurawcem leczył nie opętanie, lecz szaleńcze fantazje – co na jedno wychodzi” (s. 95). Z kolei rozważania o fiołku kończą się westchnieniem na temat Lady Makbet z najśłynniejszego dramatu Szekspira: „Olejek z fiołka zaradziłby na wszystkie jej kłopoty: i zapach byłby miłszy, i sen by powrócił, i zachwiana równowaga psychiczna” (s. 101). Autorka domyśla się bowiem, że bohaterka Szekspira źle była leczona, skoro lamentowała: „wszystkie wonie Arabii nie odejmą zapachu krwi”. Dlatego czytelnik z uśmiechem potwierdzi zapewne prawdziwość morału: „Wiele złego we wszystkich epokach czynią niedouczeni medycy” (s. 101). Zdarzają się w książce również rozdziały stanowiące klasyczną opowieść o zachowaniu zwierząt, relację z przyrodniczej obserwacji. Tak jest w przypadku rozdziału o wydrach, zawierającego pełen uroku opis nauki pływania młodych: „Stara weszła do wody. Dwa małe, tłuste stworki spróbowały iść w jej ślady, lecz ledwie dotknęły zimnej i mokrej wody, odskoczyły do tyłu. Przerażone i nieszczęśliwe kulły się na brzegu



i tylko migają białka oczu wlepionych w pływającą w pobliżu matkę. Wreszcie jedno z determinacją zrobiło w jej kierunku kilka kroków i straciło grunt pod nogami. Powietrze rozdarł żałosny gwizd wołający

o ratunek, krótkie łapki w dzikim popłochu zaczęły młócić wodę i wyderka niezgrabnie kołyszając się na boki – popłynęła” (s. 396). Czytelnik Kossak może być pewien empatycznego stosunku autorki do zwierząt.

Autorka

Simona Kossak była córką Jerzego, wnuczką Wojciecha i prawnuczką Juliusza – malarzy, a także bratanicą Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej oraz Magdaleny Samozwaniec. Swoje życie poświęciła jednak nie sztuce, ale zwierzętom. Pracowała naukowo w Za-

kładzie Badań Ssaków PAN w Białowieży, uzyskując profesurę w dziedzinie nauk leśnych w roku 2000. Jej badania nad zachowaniami zwierząt miały charakter pionierski.

Tematy do dyskusji

- Jaki jest stosunek autorki do przyrody?
- Jakie tradycje literatury o tematyce przyrodniczej mogą stanowić kontekst dla opowieści Simony Kossak?
- Czy jest to przykład ekoliteratury?
- Czy dobór tematów opowieści – wybór konkretnych gatunków roślin i zwierząt – został dokonany według jakiegoś klucza?
- W opowiadaniu o wilkach Kossak pisze: „Może się jednak zdarzyć, że jeden z miotu przyniesie na świat charakter zbira, pod wpływem bólu wpada więc w furję i nie reaguje pokorą na coraz brutalniejsze postępowanie ojca. Wówczas szczęki dorosłego wilka zamykają się w śmiertelnym chwycie. Mądre wilcze prawo zawczasu zadziało dla dobra gatunku” (s. 387). Czy podobnych uwag – pełnego uznania dla praw rządzących w świecie przyrody – jest więcej w książce Kossak? O czym one świadczą?

Możliwy ciąg dalszy

Warto sięgnąć do dzieła Simony Kossak poświęconego miejscu, w którym spędziła ona całe swoje dorosłe życie – Puszczy Białowieskiej: *Saga Puszczy Białowieskiej*. Warszawa 2001.

O fascynującym życiu Simony Kossak, uczonej przyrodniczki wywodzącej się z krakowskiej rodziny arty-

stów opowiada jej biografia – Anna Kamińska: *Simona. Opowieść o niezwykłym życiu Simony Kossak*. Kraków 2015

Poleca

Tomasz Garbol – literaturoznawca i krytyk literacki. Interesuje się problematyką dotyczącą sacrum w literaturze, szczególnie w poezji współczesnej. Dyrektor Ośrodka Badań nad Literaturą Religijną KUL. Publikował m. in. w „Języku Polskim”, „Pamiętniku Literackim”, „Ruchu Literackim”. „Znaku”.

